

## Gdy rodziła się Niepodległość nasi Rodacy też tam byli...



Święta w okopach

Po zakończeniu I wojny światowej byli żołnierze austro-węgierscy, pomimo tego, że byli główną kadrą i podstawą odrodzonego Wojska Polskiego, zostali zapomniani, ich czyny i trud odeszły w niepamięć. Należy dodać, że dzięki walecznej postawie armii austro-węgierskiej w bitwach pod Limanową, później pod Gorlicami, zatrzymana została inwazja rosyjska. W bitwie pod Gorlicami wyróżniła się znacząco 12 Dywizja Piechoty zwana „krakowską”, bo składała się głównie z Polaków. W Dywizji tej służyło wielu Iwkowian /57 Pułk Piechoty/, należał również do niej pułk z Wadowic /56 PP/ w którym służył ojciec naszego Papieża, Karol Wojtyła senior. Pierwszy-

mi miastami, które podniosły sztandar biało-czerwony /koniec października 1918 r./ był Tarnów i Kraków, a sztandary te wieszali m. in. żołnierze z 67 Pułku Piechoty z Tarnowa /bataliony zapasowe/, a więc nasi Rodacy też tam byli. Po podpisaniu kapitulacji z Włochami 4 listopada, pułki galicyjskie jako nieliczne wypowiedziały posłuszeństwo dowództwu austro-węgierskiemu i zachowując dyscyplinę i determinację oraz zbierając porzuconą broń innych jednostek powróciły do Galicji i jako zwarte i jedyne jednostki bojowe natychmiast ruszyły do obrony granic tworzącego się państwa polskiego. Oddziały te miały duży wkład w odbudowę i obronę Polski, a w oddziałach tych służyło wielu Iwkowian.

Według nieoficjalnej informacji, podczas I Wojny Światowej poległo ok. 50-ciu mieszkańców Iwkowej. Na dzień dzisiejszy, udało mi się ustalić tożsamość tylko 25-ciu poległych.

1. Bojar Jan
2. Bojar Stanisław
3. Dziedzic Stanisław
4. Dziegiel Władysław
5. Figiel Piotr
6. Gawęda Jan
7. Glaubiger Abraham
8. Gryz Marcin
9. Iwkowski Józef

10. Kita Władysław
11. Koza Piotr
12. Piechnik Józef
13. Repetowski Józef
14. Stachoń Ignacy
15. Szot Jan
16. Szot Józef, urodzony w 1896 r.
17. Szot Józef, urodzony w 1882 r.
18. Szot Karol
19. Szpil Karol
20. Trzeciak Ferdynand
21. Turek Józef
22. Turek Stanisław
23. Zięba Franciszek
24. Zięba Jan
25. Zięć Józef

Tomasz Durbas



Świąteczna pocztówka



**Rodzina Dzięgiel, Poland**



**Family Gengle, United States**

### **Władysław Dzięgiel, Na chwałę Bogu i Ojczyźnie!**

Szanowni Państwo, zebrani na tej uroczystości,

W imieniu rodziny ś.p. Władysława Dzięgla z Polski oraz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki chciałbym najpierw podziękować Panu Burmistrzowi Miasta Biecz Mirosławowi Wędrychowiczowi oraz Pani Sylwi Dudek za tak dużą pomoc i wsparcie, dzięki któremu mogliśmy doprowadzić dzisiaj do umieszczenia na nagrobku tablicy z imieniem i nazwiskiem, Władysław Dzięgiel. Minęło 104 lata od śmierci Władysława. Nie mieliśmy żadnej informacji nt. losów Władysława - najmłodszego z 10-ciorga rodzeństwa naszego dziadka, Stanisława Dzięgla. Kiedy w lipcu i sierpniu 2018r. byłem po raz pierwszy na spotkaniu rodzinnym w Michigan i Ohio, od Anne Davis która ma 102 lata i jest córką Agnieszki - siostry żołnierza Władysława Dzięgla i mojego dziadka Stanisława, która mając zaledwie 18 lat wyjechała z Iwkowej do USA w 1907 roku, dowiedziałem się, że najmłodszy brat jej mamy Władysław zginął podczas I wojny światowej. Tylko tyle, żadnych szczegółów jak zginął, gdzie jest jego grób, ile miał lat kiedy zginął? Z tą informacją przyjechałem do Polski. Pytałem rodziny, mojej mamy, jej siostry i brata, ale nikt nie wiedział nic o Władysławie Dzięglu. Wreszcie w marcu br. dotarłem po raz kolejny do biblioteki w Iwkowej. Kiedy wspominałem o swojej podróży do USA i spotkaniu rodzinnym w Charleix, w którym wzięło udział ponad 60 osób z naszej rodziny, od Kalifornii, poprzez Arizonę, Georgię, Południową Karolinę, Florydę, Ohio oraz Michigan, wspomniałem Pani kierownik Bernadecie Klimek, że nic nie wiemy o losach najmłodszego brata naszego dziadka, Władysława Dzięgla, który zginął podczas I wojny światowej. Wówczas Pani Bernadeta przyniosła mi gazetkę parafialną z listopada 2018r., w której był artykuł Pana Tomasza Durbaso nt. Iwkowian, którzy walczyli o Niepodległą Polskę, wydaną w 100-Lecie Odzyskania Niepodległości.

Wśród wymienionych Iwkowian, którzy zginęli podczas I wojny światowej było również imię i nazwisko Władysław Dzięgiel. To był przełomowy moment, który naprowadził nas na drogę dalszych poszukiwań!

Pani Bernadeta dała mi kontakt do Pana Tomasza Durbaso, który w tym czasie przebywał we Włoszech. Poprosiłem Pana Tomasza o bliższe informacje, lub źródło skąd ma informacje nt. Władysława Dzięgla. Pan Tomasz przysłał mi materiał dowodowy dotyczący Władysława Dzięgla oraz mojego dziadka Stanisława Dzięgla, jak również wskazał miejsce gdzie znajduje się grób Władysława Dzięgla. To był cmentarz wojenny nr 109 w Bieczu.

Z dokumentów tych wynikało, że Władysław Dzięgiel służył w 57 Pułku Piechoty, 12 Kompania Galicja, Brzesko, Iwkowa. Urodzony w 1892 roku oraz że nie żyje. Miał stopień wojskowy ; Tytułarny Starszy Szeregowy. Był to tylko taki zapis w dokumentach. Była też informacja, że jego brat Stanisław Dzięgiel służył jako strzelec polowy w 6 Batalionie (Jegrów) Strzelców Polowych, 3 Kompania Galicja Brzesko Iwkowa, urodzony w 1887 roku oraz że został ranny. Gdyby Stanisław Dzięgiel zginął, nie było by kolejnego pokolenia w rodzinie Dzięglów i nie było by też mojej mamy i mnie tutaj. Pan Tomasz wskazał na jeszcze jeden ważny szczegół - na tablicy nagrobkowej zamiast Ladislaus Dzięgiel, jest imię Stanislaus Dzięgiel – imię mojego dziadka. Jak zauważył Pan Tomasz, listy żołnierzy rannych i tych co zginęli często sporządzali żołnierze innej narodowości niż Polska i stąd mogła nastąpić pomyłka w imieniu.

Zebrane dokumenty przekazałem do Urzędu Miasta Biecz - z prośbą o zapoznanie się z tą dokumentacją i jeżeli zostaną potwierdzone te informacje, to o umieszczenie na tablicy nagrobkowej imienia ; Władysław Dzięgiel. Tak Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak również historyk, Pan Jerzy Drogomir potwierdzili zasadność zmiany imion na tabliczce nagrobkowej. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Pani Bernadecie Klimek, Panu Tomaszowi Durbasowi, Małopolskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków jak również Panu Jerzemu Drogomirowi za to, że po 104 latach od swojej śmierci Władysław Dzięgiel doczekał się, że Jego imię jest teraz na tablicy nagrobkowej wraz z 6-cioma innym żołnierzami którzy spoczywają w tej samej mogile co Władysław i zginęli w tym samym dniu, tj. 4 maja 1915r.

Władysław zginął w trzecim dniu Bitwy Gorlickiej. Miał wówczas 23 lata. Nie wiemy, czy zginął od ran pocisku, czy też został przeбит bagnetem żołnierza armii rosyjskiej. Nie doczekał odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Z pewnością by się cieszył. Jak każdy młody człowiek miał zapewne marzenia, aby po zakończeniu wojny wrócić do rodzinnego domu w Iwkowej. Być może siostra czy bracia zaprosili by Go również do siebie do USA. Został jednakże na tej ziemi, w jednej mogile ze swoimi towarzyszami broni, jak i wieloma innymi żołnierzami którzy zginęli tutaj w Bieczu, broniąc tego pięknego miasta. Mamy nadzieję, że będą czuwać nad naszą Ojczyzną, teraz kiedy jest on wolna ale i kiedy będzie w potrzebie. Musimy o nich pamiętać, polecać ich w modlitwie. Nie wiemy ilu jeszcze z tych żołnierzy czeka, aby ich rodziny odnalazły ich mogiły, aby modliły się za nich.

Jak każdy żołnierz, który oddał swoje życie za Ojczyznę jest Bohaterem Rzeczypospolitej, a Władysław jest również Bohaterem Biecza, Gorlic, Iwkowej oraz całej naszej rodziny w Polsce i Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Z Jego grobu, 12 września 2019r. pobrałem grudkę ziemi, którą włożyłem do specjalnej urny wykonanej z łuski pocisku, którą wziąłem ze sobą we wrześniu na pielgrzymkę ludzi pracy. W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach została ona poświęcona przez Biskupa Janusza Mastalskiego, a następnie zabrałem ją na Jasną Górę, gdzie była wystawiona przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Chciałem, aby przebyła tą drogę i te miejsca szczególne dla Polaków. Teraz ta urna, jak również urny z ziemią z grobów Józefa i Agnieszki oraz urna z ziemią rodziny z Michigan i Ohio zostaną umieszczone w odnowionym grobie ich brata Stanisława Dzięgla, na cmentarzu w Wojakowej. Urny z ziemią rodziny z USA były w ubiegłym roku również w tych ważnych dla Polaków miejscach i zostały poświęcone przez Biskupa Jana Zajęca. Na nowym nagrobku jest napis : Zawsze wierni Bogu i Ojczyźnie.

Wśród naszej rodziny w USA byli również bohaterowie, którzy walczyli podczas II wojny światowej w Armii Stanów Zjednoczonych, lub służyli w niej po II wojnie światowej. Byli to synowie Józefa Gengle : Edward Gengle, Antoni Gengle, Frank Gengle, a także córka Agnieszki ; Nell Kruger i jej mąż Donald, jak również mąż Anne, Paul Davis. O tym opowie najlepiej obecna tutaj Becky Ance – wnuczka Józefa Dzięgła, która po raz pierwszy przybyła z mężem Jimim do Polski zaledwie 2 dni temu, tj. 16 października 2019r.

Kiedy zmarł mój dziadek Stanisław i jego brat Józef w 1959 roku, kontakty naszych rodzin się przerwały i dopiero w 2004 roku prawnuk Józefa, Guy Gengle odszukał naszą rodzinę w Polsce. Teraz jesteśmy razem ponownie razem. Ale aby być ponownie razem, nie mogliśmy zapomnieć o żołnierzu Władysławie Dzięglu, który oddał swoje młode życie za Ojczyznę, abyśmy dzisiaj mogli cieszyć się Jej wolnością.

Opatrzność sprawiła, że ta uroczystość odbywa się właśnie teraz. Ja miałem nadzieję, że zrobimy to już w czerwcu, a jednak upłynęło jeszcze 4 miesiące i to chyba po to, aby udział w tej uroczystości wzięła również obecna tutaj Becky Ance – wnuczka starszego brata Władysława.

Ogromnie się cieszę z udziału w tej uroczystości przedstawicieli Gminy Iwkowa z Panią Bernadettą Klimek – Kierownikiem Biblioteki Publicznej w Iwkowej, a także z tak licznego udziału młodzieży z Biecza, Iwkowej i Wojakowej. - Wy jesteście przyszłością Polski i nadzieją tych żołnierzy, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę.

Dziękuję Żołnierzom Warty Honorowej, która w mundurach z okresu I wojny światowej trzymała dzisiaj straż przy grobie Władysława Dzięgła. Dziękuję przedstawicielom Instytutu Pamięci Narodowej, który tak dużo robi, aby nie tylko odszukać mogiły pomordowanych żołnierzy, ale aby przywrócić o nich pamięć i należną cześć, której byli pozbawieni na wiele, wiele lat.

Dziękuję Księdzu za modlitwę przy mogile naszych żołnierzy i poświęcenie nowej tablicy z imieniem Władysław Dzięgiel na cmentarzu wojennym nr 109 w Bieczu. Dziękuję wreszcie Pani Dyrektor Renacie Gołębiowskiej za włożenie tak dużego wkładu w przygotowanie tej uroczystości.

Wszystkim bardzo, ale to bardzo serdecznie dziękuję w imieniu naszej rodziny z Polski oraz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Biecz jest teraz nie tylko w moim sercu, ale i naszej rodziny, a grób żołnierza Władysława Dzięgła będzie otoczony naszą troską oraz modlitwą, tak przez rodzinę w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych.

Biecz, 18 października 2019r.

Zdzisław Skwarek  
wnuk Stanisława Dzięgła

Zdzisław Skwarek

Krynica Zdrój 6.03.2019r.

**Sz. Pani  
Sylwia Dudek  
Urząd Miasta Biecz  
w Bieczu**

**Dotyczy : grobu żołnierza Władysława Dziegla na cmentarzu wojennym nr 109  
w Bieczu.**

Z ogromną radością informuję, że dzięki pomocy Pani Bernadety Klimek - kierownika biblioteki w Iwkowej oraz Pana Tomasza Durbasa - mieszkańca Iwkowej udało mi się odszukać grób Władysława Dziegla - brata mojego dziadka Stanisława Dziegla, pochodzącego z Iwkowej. Grób ten znajduje się na cmentarzu wojennym nr 109 w Bieczu. Władysław Dziegiel spoczywa we wspólnej mogile siedmiu żołnierzy, którzy zginęli w dniu 4 maja 1915 roku.

**Władysław Dziegiel był najmłodszy z 10-ciorga rodzeństwa mojego dziadka Stanisława Dziegla. Urodził się 28 października 1892 roku w Iwkowej. Mój dziadek Stanisław Dziegiel urodził się 30 kwietnia 1887 roku. Dokładne dane dotyczące dat urodzenia całego rodzeństwa mojego dziadka Stanisława sporządził w 2004 roku Guy Gengle – prawnuk Józefa Dziegla (brat Stanisława i Władysława). Jak wynika z zebranych przeze mnie dokumentów, Władysław i Stanisław Dziegiel uczestniczyli w bitwie Gorlickiej w 1915 roku. Władysław Dziegiel zginął podczas Bitwy gorlickiej w dniu 4 maja 1915 roku mając 23 lata, natomiast mój dziadek Stanisław Dziegiel został ranny podczas tej bitwy. Na wykonanym nagrobku na cmentarzu nr 109 w Bieczu zamieszczona jest tablica z imionami i nazwiskami siedmiu żołnierzy którzy zginęli w dniu 4 maja 1915 roku. Na pierwszej pozycji zamiast Ladislaus Dziegiel jest wymieniony mój dziadek Stanislaus Dziegiel, który dzięki Opatrzności Bożej przeżył Bitwę gorlicką i dał początek kolejnemu licznemu pokoleniu w rodzinie Dziegłów w Polsce, w tym mojej mamie Stefanii Dziegiel-Skwarek. Stanisław Dziegiel przeżył 71 lat i zmarł w dniu 2 stycznia 1959 roku. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Wojakowej, gm. Iwkowa.**

Podczas Zjazdu rodzinnego Rodziny Dziegiel / Gengle Family w Charlevoix w st. Michigan w dniu 4 sierpnia 2018 roku, a także w bezpośredniej rozmowie z Anne Davis – córka Agnieszki Dziegiel (Agnieszka to siostra mojego dziadka oraz Władysława), która mieszka w miejscowości Belmont w st. Ohio dowiedziałem się, że najmłodszy brat jej mamy, Władysław, zginął podczas I wojny światowej. Anne Davis potwierdza to również w swoim liście kierowanym do mojej mamy z datą 20 lutego 2008 roku, który odnalazłem w domu. Agnes była o 3 lata starsza od Władysława, stąd byli sobie bardzo bliscy. Agnes w wieku 18 lat w 1907 roku wyjechała do USA, dołączając do swoich braci Wojciecha i Józefa Gengle, którzy wyjechali przed nią do USA. Władysław miał wówczas 15 lat.

Informację o śmierci swojego brata Władysława, Agnieszka przekazała swojej córce Anne Davis, która ukończyła obecnie 101 lat. Niestety nic bliżej nie wiedzieliśmy, gdzie zginął?, w jakich okolicznościach?, gdzie jest Jego grób?, ile miał lat kiedy zginął? Również moja mama i jej młodsza siostra Anna Helmecka oraz brat Marian Dziegiel nie posiadali wiedzy nt. losów Władysława Dziegla.

Dopiero w dniu 15 lutego 2019 roku, podczas mojej kolejnej wizyty w bibliotece w Iwkowej, w trakcie rozmowy m.in. nt. opublikowanego mojego wywiadu w gazecie lokalnej „Echo znad Beli”, którego udzieliłem po powrocie z USA, wspomniałem, że brat mojego dziadka, Władysław Dziegiel, zginął podczas I wojny światowej, ale nie mamy żadnych informacji nt. okoliczności Jego śmierci, jak również gdzie jest Jego grób?

Pani Bernadeta Klimek – wykazała się niesamowitym refleksem i pokazała mi gazetkę parafialną z Iwkowej, z listopada 2018 roku, gdzie zamieszczony jest obszerny artykuł pt. „**Gdy rodziła się Niepodległość nasi Rodacy też tam byli ...**”. Autorem tegoż artykułu jest Pan Tomasz Durbas – mieszkaniec Iwkowej. W artykule wymienione zostały imiona i nazwiska zidentyfikowanych 25 Iwkowian, którzy zginęli podczas I wojny światowej i walk o Niepodległą Rzeczpospolitą, a wśród nich Władysław Dziegiel.

Po moim skontaktowaniu się z Panem Tomaszem Durbasem, przesłał On mi dokumenty potwierdzające udział w bitwie gorlickiej Stanisława i Władysława Dziegłów. Po sprawdzeniu dat urodzenia Stanisława i Władysława okazało się, że informacje te dotyczą mojego dziadka Stanisława oraz jego brata Władysława. **Pan Tomasz Durbas zauważył też istotną pomyłkę dot. żołnierza Dziegiel, który zginął, gdzie zamiast Ladislaus Dziegiel, figuruje Stanislaus Dziegiel - i tak też jest na tablicy nagrobkowej.**

Mam nadzieję, że w 104 rocznicę śmierci Władysława Dziegla – Bohatera w naszej rodzinie Dziegłów w Polsce oraz rodzinie Gengle w USA uda nam się dokonać sprostowania Jego imienia na tablicy nagrobkowej na cmentarzu wojennym nr 109 w Bieczu. Garść ziemi z grobu Władysława Dziegla zostanie złożona do specjalnej urny i wraz z ziemią z grobów jego brata Józefa Gengle i Agnes Dziegiel Evola pobraną przeze mnie podczas wizyty w USA zostanie złożona na jesień 2019 roku w grobie Stanisława Dziegla w Wojakowej.

Z poważaniem

Zdzisław Skwarek

wnuk Stanisława Dziegla

**Zdzisław Skwarek**, ur. 18 marca 1959 roku w Krynicy-Zdroju, syn Stefana i Stefanii Skwarek z domu Dziegiel – córki Stanisława Dziegla, przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrawisk Polskich NSZZ „Solidarność”, działacz opozycji antykomunistycznej w okresie stanu wojennego, odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności

Nowy Sącz 2019-03-29

OZNS.5183.98.2019AZD1

Szanowny Pan  
Zdzisław Skwarek



W nawiązaniu do Pana przekazanego nam przez Burmistrza Biecza i rozmowy telefonicznej dotyczących konieczności wyjaśnienia zapisu na tabliczce na cmentarzu wojennym z I wojny światowej nr 109 w Bieczu (Stanisław zamiast Władysław), dotyczącego pochówku Pana przodka prosimy o wyrażenie zgodny na przesłanie zebranego przez Pana materiału wyjaśniającego pomyłkę do Pana Jerzego Drogomira do konsultacji.

Z UPOWAZNIENIA  
Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora  
Zabytków w Krakowie  
  
mgr inż. arch. Witold Król  
Kierownik Delegatury  
w Nowym Sączu

Otrzymują:

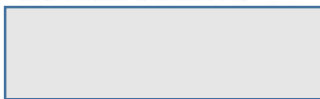
1. Adresat
2. a/a

Do wiadomości:

3. Burmistrz Biecza, Rynek 1, 38 – 340 Biecz

Zdzisław Skwarek

Krynica Zdrój 02.04.2019r.



**Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków  
w Krakowie  
Delegatura w Nowym Sączu**

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 29.03.2019r. o zn. OZNS.5183.98.2019AZD1 uprzejmie informuję, iż jak najbardziej wyrażam zgodę na przekazanie Panu Jerzemu Drogomirowi zebranych przeze mnie materiałów, które zostały do Państwa przesłane wraz z pismem Burmistrza Biecza, a dotyczą one Władysława i Stanisława Dziegla – żołnierzy bitwy gorlickiej 1915 roku.

Potwierdzenie tego faktu, iż na cmentarzu wojennym nr 109 w Bieczu, w mogile siedmiu żołnierzy jest ciało Władysława Dziegla będzie dla całej naszej rodziny, tak w Polsce, jak i w USA – gdzie mieszka rodzina Jego starszej siostry Agnieszki oraz dwóch starszych braci Wojciecha i Józefa niezwykle ważnym wydarzeniem. Do tej pory, poza informacjami że Władysław Dziegiel – najmłodszy z 10-ciorga rodzeństwa mojego dziadka Stanisława Dziegla zginął podczas I wojny światowej, nie dysponowaliśmy żadnymi bliższymi informacjami gdzie zginął, w jakich okolicznościach i gdzie jest Jego grób?

Stąd tak istotne, aby po potwierdzeniu tego faktu, na Jego grobie pojawiła się tabliczka z Jego bohaterskim imieniem i nazwiskiem ; **Ladislaus Dziegiel.**

Z poważaniem

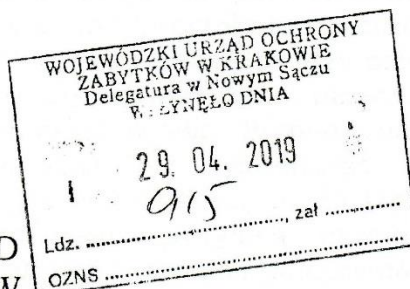
Zdzisław Skwarek

wnuk Stanisława Dziegla



Słupsk, 23.04.2019 r.

Dot.: Zmiany treści tablicy nagrobnej  
na cmentarzu wojennym z I wojny  
światowej Nr 109 BIECZ



WOJEWÓDZKI URZĄD  
OCHRONY ZABYTKÓW  
w KRAKOWIE  
**DELEGATURA w NOWYM SĄCZU**  
ul. Wiśniowieckiego 127  
**33-300 NOWY SĄCZ**

W związku z pismem Państwa znak: OZNS.5183.98.2019AZD2, dat. 2019-04-05, dot. opinii w sprawie zmiany treści zapisu na tabliczce nagrobnej na cmentarzu wojennym z I wojny światowej Nr 109 Biecz, należy uznać, że zmiana treści jest zasadna.

U z a s a d n i e n i e

Wniosek rodziny pochowanego w grobie masowym nr 47 żołnierza armii austro-węgierskiej o nazwisku Dziegiel dotyczy zmiany imienia Stanislaus (Stanisław) na Ladislaus (Władysław). Wśród dowodów przedstawionych we wniosku, mających uzasadnić dokonanie zmiany, najbardziej wartościowe okazały się dokumenty rodzinne, z których wynika, iż pochowany istotnie nosił imię Władysław. W dokumentach archiwalnych wytworzonych przez różne służby armii austro-węgierskiej oba imiona powtarzają się przemiennie. Wiązanie pomyłki z domniemanym czasem powstania danego dokumentu nie jest miarodajne i nie przynosi rozstrzygnięcia, co do poprawności danej wersji. Również odwoływanie się do treści zapisów w periodycznie ukazujących się *Listach strat*, głównie przeznaczonych dla rodzin żołnierzy, nie może być miarodajne, gdyż dany żołnierz mógł występować na *Listach strat* w różnych okresach wielokrotnie, jako ranny, zaginiony lub poległy w boju, przy czym dwie pierwsze ewentualności powodowały, iż po wyleczeniu lub odnalezieniu mógł nadal walczyć i pojawiać się w innym charakterze. Jakkolwiek *Listy strat* zawierały znaczne ilości błędów i nie uwzględniały ponownie rannych, którzy zmarli w wyniku późniejszych powikłań pourazowych lub kalectwa, w archiwaliach znajdują się dowody porównywania z nimi treści wytwarzanych później dokumentów.

Przygotowując do druku wydawnictwo p.t. Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 (1918), a później opracowując *Wzory tablic nagrobnych*, autor przyjął wersję imienia Stanislaus, opierając się na uznanym za najbardziej

wiarygodny, austro-węgierskim urzędowym wykazie poległych pochowanych na cmentarzu Nr 109 Biecz (AN Kraków, zespół akt WUOnGW, sygn.: GW 39 s.s. 231-240). Na 1. stronie wykazu znajduje się potwierdzenie zgodności wykazu z centralnym katastrem w Wiedniu (prostokątna pieczęć w ramce, mająca treść „Centralny kataster we Wiedniu”). Ponadto przy poszczególnych zapisach w rubryce uwagi (Ammerkung) potwierdzono pieczęciami źródło danych z których korzystano sporządzając wykaz. Wypada nadmienić, że wykaz sporządziła osoba mająca odpowiednie kwalifikacje i wyjątkowo staranny charakter pisma, nie budzący wątpliwości, co do treści zapisów. Zgodnie z przyjętą zasadą, nazwiska pisano antykwą, natomiast imiona poległych i in. pisano wplatając część liter i stosując połączenia zaciągnięte z powszechnie wówczas używanej szwabachy. Odczytywanie tak napisanych tekstów wymaga doświadczenia.

W przedmowie do I tomu *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 (1918)*, zostały m.in. obszernie omówione źródła, z których korzystano przy tworzeniu publikacji oraz trudności z ustaleniem prawidłowej pisowni, głównie nazwisk i sposobu umieszczanie innej, równoważnej wersji. Ze zrozumiałych względów na tablicach nagrobnych nie stosuje się alternatywnych zapisów.

W przypadku decyzji o skorygowaniu imienia pochowanego zgodnie z wnioskiem ze **Stanislaus** na **Ladislaus**, zaleca się zastosowanie równolegle stosowanej wersji **Wladislaus**, która jak korygowane imię posiada również 10 liter, a także zbliżoną do polskiej wersji pisownię. Wydaje się, że emaliernia, która wytworzyła istniejącą tablicę, będzie mogła dokonać korekty poprzez „wymianę” 3 liter.

**Z poważaniem**

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. J.' or similar, written in a cursive style.

OZNS.5183.98.2019AZD3

Npdyksto  
K 13 May 2019  
[Signature]

Burmistrz Biecza  
Rynek 1  
38 – 340 Biecz

W nawiązaniu do przekazanych nam przez Burmistrza Biecza dokumentów dotyczących konieczności wyjaśnienia zapisu na tabliczce na cmentarzu wojennym z I wojny światowej nr 109 w Bieczu (Stanisław zamiast Władysław) informujemy, że z analizy nadesłanych przez Pana Burmistrza dokumentów oraz z opinii Pana Jerzego Drogomira w przedmiotowej sprawie wynika, że zmiana treści zapisu na tabliczce nagrobnej na cmentarzu wojennym z I wojny światowej nr 109 w Bieczu (grób masowy nr 47) **jest w pełni uzasadniona**. Na wymianę tablicy (zmiana treści – działania na cmentarzu nr 109, wpisanym do rej. zabytków ks. A – 403/M) należy uzyskać pozwolenie MWKZ.

Z UPOWAŻNIENIA  
Małopolskiego Wojewódzkiego Konservatora  
Zabytków w Krakowie  
[Signature]  
mgr inż. arch. Witold Król  
Kierownik Delegatury  
w Nowym Sączu

Otrzymują:

1. Adresat (+ kopia opinii J. Drogomira)
2. a/a

Do wiadomości:

3. Pan Zdzisław Skwarek, ul. [redacted] (+ kopia opinii J. Drogomira)
4. Wojewoda Małopolski, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków (+ kopia opinii J. Drogomira)